GAZETA NARODOWA.

Nr. 220. **Wydanie poranne.** 4. Września 1870.

Telegramy „Gaz. Narodowej.“

Paryż 4. września. Posiedzenie Ciała prawodawczego 1. godz. po północy. Palikao oznajmia, iż jedna część wojska jest w Sedan, inna kapitulowała, Cesarz jest jeńcem. Wobec tych wiadomości dla ministerstwa jest niepodobnem rozprawy zawiązać nad możliwemi wynikłościami tego zdarzenia. Ministrowie nie mogli się jeszcze porozumieć, więc Palikao żąda odroczenia rozpraw do jutra.

Jules Favre stawia wniosek, aby cesarza i jego dynastję pozbawić wszystkich praw, jakie konstytycja im nadaje i mianować komisję z Ciała prawodawczego, wyposażoną we wszystkie prawa rządu i mającą misję wypędzić nieprzyjaciela z ziemi francuzkiej. Jenerała Trochu zaś pozostawić jeneralnym gubernatorem Paryża.

Wniosek ten przyjęto głębokiem milczeniem. Izba uchwala zebrać się dzisiaj w południe.

Bruksela 4. września. Według nadeszłych tu wiadomości między armią francuską pod Sedan wielkie wzburzenie. Do wczoraj jeszcze broni nie złożyli. Część armii cofnęła się do Sedan i tam zamknęła. Jenerałowie francuscy w raz cesarzem nie śmią wracać z głównej kwatery pruskiej.

Bruksela 4. września. Cesarz z swą świtą w Towarzystwie pruskiego jenerała wczoraj popołudniu przybył do Bouilon (miasto w Belgii na granicy Francji naprzeciw Sedan) w podróży swej na Lüttich do Niemiec. Król i cesarz upraszali wspólnie rządu belgijskiego o dozwolenie przejazdu cesarzowi. (*Wolffa B. Kor.*

Bruksela 4. września. Zapewniają że cesarz wczoraj był w Bouilon i dzisiaj miał dalej jechać. Niepewnem jest czy cesarz podróż do Niemiec bez przerwy natychmiast odbywać będzie. Liczba internowanych w Belgii dotąd żołnierzy francuzkich 14.500 między temi jenerał Septeuile.

Bruksela 4. września. Wiadomość iż cesarzewicz przybył do księcia Chimay w Belgii. nie potwierdza się. Osoby dobrze poinfomowanie uważają tę wiadomość za przedwczesną. Podług *Etoile Belge* hrabina Walewska i inne damy z orszaku cesarzowej udają się do Belgii. (*Wolffa B. Kor.*)

Berlin 4. września. Telegram króla pruskiego do królowej z dnia 4. września. Co za porywająca chwila, spotkanie się z Napoleonem! Był on złamany lecz pełen godności w swojej postawie i zrezygnowany.

Wyznaczyłem mu Wilhelmshöhe koło Kassel jako miejsce pobytu. Spotkanie nastąpiło w małym zameczku na zachodnim stoku od fortecy Sedan

Z tamtąd objechałem armią naszą w około Sedan. Jak mnie wojsko przyjmowało, możesz sobie wyobrazić. Niedoopisania. *Wilhelm*

Z nadeszlych dotąd telegramów można następujący obraz wypadków pod Sédan i w Paryżu zestawić.

Dnia 1. września o godzinie 6. wieczór rozpoczęły się rokowania o kapitulację przez jeneralnego adjutanta cesarskiego, Orejlly. Rokowania te trwały aż do 2. września, do 2. godz. po południu. Po zawarciu kapitulacji cesarz Napoleon na czele jenerałów udał się do głównej kwatery pruskiej.

Tegoż dnia wojsko francuzkie dowiedziawszy się o kapitulacji, zaczęło się opierać. Zapewne jenerał Failly padł, gdy przedstawiał konieczność tego kroku. Król do królowej pisze, że cała armia w Sédan kapitulowała. Tymczasem minister Palikao zawiadamia izbę iż armia w Sédan nie kapitulowała, tylko ta część co pozostała pod Sédan.

Jeszcze dnia 3. września nie wiedział o tem Palikao. Widocznie zamknięcie się części ar-

mii w fortecy Sedan, postanowienie nie „poddania się, lecz walki dalszej, nastąpiło już po podpisaniu kapitulacyi, o, której zawiadomiony był Palikao

Opór ten francuskiego żołnierza, w przyjęciu zawartej za pośrednictwem i pod wpływem cesarza kapitulacji, ocalił honor francuskiej armii, lecz zarazem jaskrawe światło rzuca na dowódców i cesarza Zapewne że nie długo będzie się mogła utrzymać Sedan, ale fakt iż 80.000 żołnierza francuskiego złożyło broń bez oporu · byłby nadzwyczaj demoralizującym dla całej Francji. Teraz oburzenie zwraca się jedynie przeciw cesarzowi i dowódcom, co kapitulowali.

Fatalnie brzmi to, iż cesarz francuzki wraz z królem pruskim prosił rządu belgijskiego aby pozwolono jego jako więźnia przewieźć przez Belgję. Telegram drugi wyświeca nieco tę fatalność. Cesarz nie zaraz ma jechać z Belgji dalej do Niemiec. A zdaje się że wcale nie pojedzie. Dla Prus najlepszą polityką jest zostawić cesarza na wolności w Belgji, aby stamtąd działać mógł przeciw podnoszącej głowę republice, i wywoływać wojnę domową.

Z Paryża tylko niedokładny mamy telegram. Widać jeszcze ministerstwo bonapartystów było u steru. O godzinie drugiej popołudniu dnia 3. września jeszcze większość Izb z bonapartystów złożona podniosła krzyk, protestowała, gdy Jules Favre wniósł oddani władz w ręce jenerała Trochu. W dziewięć go dzin już i wniosek detronizacji Napoleona i usunięcia dynastji nie wywołuje protestów, krzyku; przyjmują go milczeniem.

Co się tymczasem więc stało, że taka zmiana nastąpiła w usposobieniu Izby.

Dowiedziano się zapewne o tem, że część armji nie chciała się poddać i zamknęła się w fortecy Sedan: dowiedziano się o sposobie w jaki kapitulacja, przyszła do skutku! Wzburzenie powstało w całym Paryżu. Po północy zebrało się Ciało prawodawcze. Lud musiał otoczyć pałac Izby. Ani członkowie większości Izby, ani Palikao nie mieli już odwagi protestować, podnosić krzyku przeciw wnioskowi detronizacji.

Dalszych wiadomości z Paryża niema. Niezawodnie musiała być detronizacja uchwalona i ogłoszona republika, kiedy telegram z Brukseli z 4. września po południu donosi iż dwór Cesarzowej udaje się do Belgii. Zdaje się iż i cesarzowa opuściła Paryż.

Cena jednego egzemplarza 2 cnt.

Wydawca: T. Szumski. Właściciel i red. odpowiedz. Jan Dobrzański. Drukiem M. F. Poremby